

# JAN ŚLĘK HONOROWYM OBYWATELEM OSTRZESZOWA

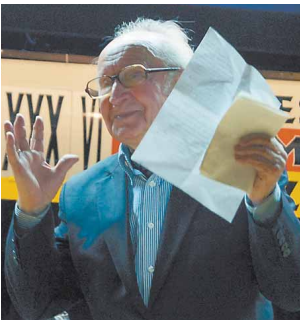
Dokończenie ze str. 1

**Jan Słęk** urodził się w Ostrzeszowie 23 listopada 1928r. Swoje zamiłowanie do muzyki wyniósł z domu rodzinnego, ucząc się gry na fortepianie u ojca. Jest absolwentem gimnazjum salezjańskiego, które mieściło się w gmachu obecnego I LO. W 1956 r. zdobył dyplom w PWS Muzycznej we Wrocławiu z dyrygentury, a w 1961r. na tej samej uczelni ukończył dyrygenturę symfoniczno-operową. Jeszcze w czasie studiów został asystentem dyrygenta w Państwowej Operze we Wrocławiu. Jego twórczą pasją stał się walc, zwłaszcza wiedeński. To spowodowało, że w 1993r. zorganizował we Wrocławiu I Międzynarodowy Festiwal Muzyki Wiedeńskiej. Prezentuje na nim muzykę piękną i wartościową - od utworów Straussa po Kalmana czy Lehara. Dla potrzeb festiwalu zorganizował „Wrocławską Orkiestrę Festiwalową im. Johanna Straussa”. Festiwal objął swoim zasięgiem nie tylko Wrocław, ale i inne miasta, w tym Ostrzeszów. U nas porównywalna muzyka wiedeńska gości w ramach Festiwalu od 10 lat, niezmiennie ciesząc się olbrzymią popularnością wśród ostrzeszowskich melomanów, a impreza stała się najbardziej oczekiwanym wydarzeniem artystycznym roku.

Profesor Jan Słęk występował w wielu krajach ze znakomitościami operetkowymi z Polski i zagranicy. Nie do przecenienia jest jego zaangażowanie na rzecz rozwoju kulturalnego Ziemi Ostrzeszowskiej. Dzięki niemu goszczą u nas wielcy artyści, zaś koncerty prowadzi m.in. prof. Jan Miodek. Za swe osiągnięcia i zaangażowanie Jan Słęk honorowany był wieloma odznaczeniami. Jako propagator kultury austriackiej w Polsce, w 2009r. otrzymał Austriacki Krzyż Honorowy, przyznawany przez prezydenta Austrii. Mimo ogromnego dorobku muzycznego, autorytetu i uznania, profesor jest człowiekiem pracowitym, skromnym i niezwykle serdecznym. Jego wybitne osiągnięcia, jak również oddanie sprawom Małej Ojczyzny rozślawiają imię naszego miasta w kraju i na świecie.

Nadszedł wreszcie ten najważniejszy moment - wręczenie dyplomu z tre-

ścią podjętej w marcu uchwały. Kwiaty, serdeczne uściski i oklaski wdzięcznej widowni, do której zaraz po uhonorowaniu zwrócił się Honorowy Obywatel: „Jestem szczęśliwy nie tylko po tym, co słyszałem z ust pana przewodniczącego, ale przede wszystkim dlatego, że tak często mogę przebywać w Ostrzeszowie, tutaj, na tej scenie. Jak tu nie być szczęśliwym? Tyle razy nagradzany, tyle razy udało mi się wystąpić przed znakomitą publicznością w Ostrzeszowie (...)



Osobie nie znajdują uzasadnienia na tak wielkie uhonorowanie, lecz głos i decyzja wysokich reprezentantów mojego miasta zasługują na szacunek i zobowiązują. Wielkie zainteresowanie koncertami w Ostrzeszowie i atmosfera na nich upoważnia mnie do stwierdzenia, i to z dumą, że nie ma różnicy w odbiorze tej muzyki pomiędzy audytoryum w Ostrzeszowie czy na koncertach noworocznych w Wiedniu. Tego dowiodłem swoimi koncertami. Tylko ten fakt uważam za jedyną moją zasługę wobec ukochanego miasta...”

Pierwsze życzenia Janowi Słękowi przekazuje gospodarz tego miejsca - dyrektor OCK Artur Derewiecki. „Chcę Panu pogratulować i podziękować za te wszystkie wruszenia, których na tej scenie było niezmiernie dużo i proszę o jeszcze”.

Kolejka chętnych do składania życzeń, jak to przy takich okazjach bywa, robi się

dość długa. Dostojny Jubilat tonie w kwiatach wręczanych przez kolejnych gości. Są nimi przedstawiciele władz, ale są także przyjaciele, znajomi, młodzież...

„Wyrażamy przekonanie, że pana dokonania nie tylko budzą powszechny podziw, ale stają się wzorem i motywacją dla młodzieży” - zwracają się do Profesora uczniowie.

Serdeczność podziękowań okraszona jest uśmiechem i żartem, bo dobry humor nie opuszcza Maestro w żadnym momencie.

Dodatkowy powód do uśmiechu dał też napisany i odczytany przez B. Grobelnego poemat z sześciu pieśni złożony, z przymrużeniem oka traktujący życiorys Honorowego Obywatela. A przy tym i „Sto lat” nie zabrakło, lecz ten gromki śpiew, choć z serca płynący - do najpiękniejszych nie należał i być może nieco zraniał wysublimowane ucho Honorowego Obywatela...

Uroczystość zwińczył list gratulacyjny, nadesłany przez ambasadora Austrii.

W części artystycznej wystąpił chór I LO w Ostrzeszowie, kierowany przez S. Sztukowskiego. A zaśpiewany na finał przebieg Beatlesów wzbudził u słuchaczy prawdziwy aplauz.

„Fakt nadania tak wysokiego wyróżnienia pozwala mi dołączyć do grona osób wybitnych mojego miasta, już wcześniej uhonorowanych. Z szacunkiem i miłością wspominam moich rodziców, którzy uczyli mnie pierwszych słów, miłości do ludzi, zwierząt, świata i Tego, co go stworzył. Nigdy nie zapomnę swoich wspaniałych pedagogów - serdecznych, życzliwych, pomocnych i ukazujących nam swoim postępowaniem właściwą drogę. Dzięki wspaniałej rodzinie życie płynie w radości, a muzyka je upiększa, wzbogaca, dodając energii. Choć mieszkam we Wrocławiu, duchem jestem tam, gdzie się urodziłem” - mówił wrzucenemu Honorowy Obywatel.

Ten rok jest wyjątkowy dla prof. Jana Słęka - pełen znaczących jubileuszy. Po raz 20. odbywa się Festiwal Muzyki Wiedeńskiej, w tym po raz 10. także w Ostrzeszowie, zaś sam Maestro obchodzi 55-lecie pracy artystycznej i 85. urodziny.

Kiedy, podsumowując ubiegłoroczny koncert w Ostrzeszowie, wspominałem, że pięknie byłoby nadać Janowi Słękowi tytuł Honorowego Obywatela, wcale nie miałem przekonania, że tak właśnie się stanie. Cieszę się, że władze miasta właśnie w tym jubileuszowym roku uhonorowały wspaniałego ostrzeszowianina.

Gratuluję Mistrzowi Janowi Słękowi tego tytułu i życzę, by jego życie i artystyczna droga dalej płynęły w rytm wiedeńskiego walca.

K. Juszcza

**Sala Bankietowa**  
**ARKADIA**  
**Organizujemy:**  
wesela, komunie,  
osiemnastki i inne  
imprezy  
okolicznościowe.  
**CATERING**  
Ostrzeszów,  
al. Wojska Polskiego 12  
tel. 695 951 725

**ASTRA**  
SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH

**Nr 1**  
od 1989 r.

**angielski**

- wszystkie poziomy
- kursy ogólne - wszystkie grupy wiekowe
- kursy przygotowujące do egzaminów międzynarodowych, maturalnych i gimnazjalnych

**NOWOŚĆ!**  
**hispański**  
**francuski**  
**niemiecki**  
**rosyjski**

Dzieci 5 - 10 lat od 75 zł miesięcznie!

Ostrzeszów, ul. Kolejowa 19 tel. 62 730 14 12  
więcej również od Pasażu Handlowego ZAULEK

więcej na [www.astra.edu.pl](http://www.astra.edu.pl)

## SONDA

## Moja muzyka

Rozm. i fot. A. Pisula,  
A. Ławicka, K. Juszcza



### Krystyna Młodawska zajmuje się domem

Bardzo lubię słuchać muzyki, dostarcza mi dużo rozrywkę, często się przy niej relaksuję.

Mam swoich ulubionych wykonawców, należą do nich: Eleni, Krzysztof Krawczyk. Słucham także disco polo, podoba mi się większość piosenek.

Popołudniami i w weekendy często siadam sobie w fotelu i oglądam muzyczne kanały w telewizji - Polo TV, Eskę, a rano przeważnie włączam radio. Jeżeli w Ostrzeszowie organizowane są jakieś koncerty, to chętnie w nich uczestniczę. Szkoda tylko, że jest ich tak mało. Często nucę sobie jakieś melodie, gdy wpadnie mi coś w ucho, to zazwyczaj ten utwór towarzyszy mi przez cały dzień.



### Błażej Świetlik absolwent liceum

Muzyka jest dla mnie bardzo ważna, od wielu lat gram na trąbce i fortepianie. Jestem członkiem zespołu muzycznego, który występuje na osiemnastkach i weselach. Wcześniej grałem w zespole, które należały do szkół muzycznych w Ostrzeszowie i w Ostrowie - to właśnie wtedy stwierdziłem, że jest coś, co jest dla mnie ważne. Staram się udzielać w różnych konkursach muzycznych, zdobywając przy tym dobre miejsca. Przeważnie słucham jazzu, ale uważam, że każdy muzyk słucha każdej muzyki, żeby odnaleźć jakiś cel, w którym można grać i improwizować. Moim ulubionym wykonawcą jest trębacz Chris Botti - często go słucham, inspirowało mnie.

Jeśli gram jazz, to lubię spokojną muzykę, nie lubię głośnej, takiej jak np. metal.

Każdy szuka inspiracji gdzie indziej i trzeba być tolerancyjnym dla ludzi, którzy wykonują taką właśnie muzykę, nieważne, że mi akurat się nie podoba. Muzyka towarzyszy mi przez cały dzień, codziennie coś tam sobie nucę, a jak tylko znajdę czas, to puszczam podkłady i ćwiczę granie w domu.



### Anna Nagięć z córeczką Wiktoria wychowuje dzieci

Bardzo często słucham muzyki, najczęściej popu. Zazwyczaj po prostu włączam radio, czasami oglądam telewizyjną „Eskę”, raczej nie słucham muzyki z płyt. Moi ulubieni wykonawcy to „OneRepublic”, Katy Perry i Adele. Słucham radia podczas wykonywania różnych codziennych czynności, radio gra w kuchni, gdy coś np. gotuję, ale uruchamiam je także, gdy mam ochotę potańczyć z dziećmi - przy okazji uczę je właśnie trochę tańczyć. Muzyka jest dość ważna dla mnie, nigdy jednak nie próbowałam sama grać czy śpiewać profesjonalnie. Śpiewam jedynie dziecięce piosenki dla moich pociech i wspólnie z nimi.

Nie przepadam za muzyką bluesową i jazzową, metal jest dla mnie jeszcze do zniesienia. Niestety dawno nie byłam na żadnym koncercie. Ostatni, jaki mi wspomina, to koncert Lady Pank przy okazji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Kaliszu. Bardzo przyjemnie słucha się muzyki na żywo, nie ma jak zobaczyć artystę w własne oczy.



### Miroslawa Fiołka zajmuje się domem

Lubię spokojne utwory, mogą to być jakieś ballady, także rockowe. Wolę polską muzykę, na naszej scenie jest teraz tylu artystów, że każdy może znaleźć coś dla siebie. Lubię np. Edytę Górniak, ma wspaniałe głos. Co do nowości, to ostatnio wpadła mi w ucho piosenka duetu: Liber i Natalia Szroeder. Przede wszystkim słucham muzyki z radia, czasami włączę też jakiś muzyczny program w telewizji. Radio jednak u mnie gra prawie cały czas.

Każdy rodzaj muzyki ma swoich fanów, myślę, że w każdej można znaleźć coś ciekawego. Mam dorastającego syna, więc nawet cięższe rytmy nie są mi obce. Jeśli tylko mam możliwość, to chętnie chodzę na różne koncerty, zwłaszcza na te organizowane przy okazji festynów, np. przy okazji Dni Ziemi Ostrzeszowskiej zobaczyłam na żywo „Dżem”. Tych koncertów trochę teraz się organizuje, więc jest z czego wybierać. Sama śpiewam jedynie z dziećmi.



### Edward Kędzia nauczyciel

Muzyka jest dla mnie sposobem na odstressowanie się, na wywołanie uśmiechu na czyjejś twarzy, na przyciągnięcie ludzi do ciekawych miejsc. Muzyka to element uzupełniający wszystkie działania człowieka. Dźwięk jest tym, co zwraca uwagę, im on ciekawiej wyeksponowany, tym lepiej.

Słucham muzyki klasycznej, popu, raczej nie lubię muzyki metalowej. Uczestniczę w wielu muzycznych imprezach, jakie odbywają się na naszym terenie. Może i mogłoby być ich więcej, ale pewnie nie byłoby zapotrzebowania, nie każdy znalazłby na to czas. Młodzież woli rockową muzykę, można tu wspomnieć o festiwalu „Śiekierzyn Fest”, który przyciąga tłumy.

Sam śpiewam w chórze „Stacji Bukownica” - wykonujemy bardzo urozmaicony repertuar. Śpiewanie to dla mnie potrzeba serca, zawsze staram się znaleźć czas, by w tym uczestniczyć.